

Polacy podziękowali Iranowi

Na ten moment czekali 72 lata. W końcu upragniona chwila mogła się ziścić. 27 lutego AD 2014 odsłonięto Tablicę Wdzięczności Narodowi Irańskiemu za Pomoc Uchodźcom armii gen. Andersa.

Umieszczono ją na skwerze przy Ogrodzie Krasińskich w Warszawie, w pobliżu pomnika upamiętniającego Bohaterów Bitwy o Monte Cassino. Uroczystość zgromadziła ocalonych Polaków, kombatantów, duchowieństwo z biskupem polowym WP Józefem Guzdkiem na czele, a także przedstawiciele polskich władz. Stronę irańską reprezentował personel misji dyplomatycznej, któremu przewodził Ambasador Iranu w Polsce Samad Ali Lakizadeh, przybyły wraz ze swoją rodziną. Na tą wyjątkową okazję prosto z Iranu przyjechał także burmistrz miasta Bandar-e Anzali, dawniej Pahlevi.

W 1942 r. Iran przyjął ponad 120 tysięcy Polaków ewakuowanych z Syberii na mocy porozumienia Sikorski - Majski. Byli to żołnierze oraz kobiety i dzieci, w tym wiele sierot i półsierot. Polscy wychodźcy zostali rozlokowani w kilku irańskich miastach, głównie w Teheranie i Isfahanie, gdzie spotkali się z serdecznym i niezwykle gościnnym przyjęciem miejscowych władz i ludności. Wojskowi w niedługim czasie dołączyli do sił walczących w Europie, natomiast pozostałe osoby prawie do końca wojny przebywały w Iranie a następnie rozproszyły się po świecie. Do Polski powrócili nieliczni i to właśnie oni dopilnowali, by po kilkudziesięciu latach wyrazić Iranowi należyłą wdzięczność.

Historia, która na zawsze połączyła losy Polaków i Irańczyków, przez lata była przemilczana w kraju nad Wisłą. O przywrócenie pamięci postarali się sami Ocaleni. I tak, z inicjatywy Władysława Czapskiego zawiązał się Komitet Organizacyjny Środowiska Ocalonych przez Naród Irański. W jego skład weszli także: Zofia Daniszewska, Maria Dutkiewicz, Maria Gordziejko, Andrzej Chendyński i Felicja Ławniczek-Szpak. Głównym celem wspólnego działania od początku stało się „upamiętnienie historii w postaci tablicy, która umieszczona w miejscu publicznym w Warszawie pozostanie trwałym świadectwem”.

Dzięki niezwyklej determinacji Przewodniczącego Komitetu cel ten został osiągnięty. Władysław Czapski w rozmowie z Katolickim Stowarzyszeniem Dziennikarzy przyznał, że doprowadzenie sprawy do szczęśliwego finału nie było proste, głównie ze względu na urzędnicze procedury. „Prawie 15 miesięcy biurokracji i 90 minut pracy fizycznej przy instalacji; ale czekało to 72 lata” – podsumował. Pytany o powód podjęcia trudu, by taką tablicę postawić, przyznał, że pomysł zrodził się podczas jego wizyt w Iranie w latach 2002 i 2012. To właśnie tam zobaczył jaką troską i opieką społeczeństwo Iranu otacza polskie groby. W jednym z nich, w Teheranie spoczywa matka Pana Władysława. – Sama koncepcja powstała w samolocie, w drodze powrotnej z Iranu w 2012 roku.

Wraz z grupą innych ocalonych zastanawialiśmy się jak można by było w miejscu publicznym wyrazić wdzięczność Narodowi Iranu za to, że przyjął na swoje terytorium 121 tys. Polaków, w tym 20 tysięcy dzieci. Tak zrodził się Komitet – wyjaśnił Czapski. Rozmówca KSD dodał, że za czasów poprzedniej rzeczywistości nie wolno było o tej historii mówić. „Dziś też są pokrętne, rozmaite opinie. Ja nie mieszam się do polityki. Nie gloryfikuję jakiś innych wartości, poza moralno-etycznymi, że należy się mu [narodowi irańskiemu – przyp. red.] obowiązkowa wdzięczność, w miejscu publicznym, żeby każdy mógł odczytać, tak w języku polskim, jak i w języku perskim naszą wdzięczność za okazaną nam gościnę w 1942 roku” – podkreślił Czapski. Dodał, że otrzymał z różnych stron świata liczne telefony i wiadomości od Polaków, z którymi dzielił los na irańskiej ziemi. Gratulacje i słowa poparcia przyszły m.in. z Nowej Zelandii, Kanady, Ameryki, Australii, Anglii czy Francji. – Prosilili oni o włączenie ich do intencji wyrażenia upamiętnia wdzięczności za pomoc jaką otrzymali od Iranu – wyjaśnił Władysław Czapski.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Środowiska Ocalonych przez Naród Irański przypomniał, że rok 2014 jest rokiem obchodów pięćset czterdziestej rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Iranem a Polską. „Ten Naród z Polskim Narodem ma setki lat stosunków dyplomatycznych. Nigdy względem siebie te państwa nie podniosły broni przeciwko sobie. Zawsze liczyli na współdziałanie. I chciałbym, żeby droga ta była upamiętniona” – wyjaśnił Ocalony. Podczas uroczystości w Warszawie powiedział: „Tą TABLICĄ chcieliśmy wyrazić naszą

wdzięczność NARODOWI IRANU za ocalenie nas przed represjami i zagładą. Czekaliśmy długo – 72 lata, ale spełniło się wreszcie nasze marzenie, dziś oddajemy HOŁD NARODOWI IRANU i za udzieloną nam pomoc w 1942 – 1945.

Tablicę pobłogosławili duchowni wyznań katolickiego, ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego, wraz z nimi modlił się także przedstawiciel muzułmanów. Uwiecznione na tablicy słowa wdzięczności w języku polskim i perskim oddają następującą treść:

W HOLDZIE NARODOWI IRAŃSKIEMU
NA KTÓREGO GOŚCINNEJ ZIEMI
ZNALAZŁO RATUNEK 121000 POLAKÓW
W TYM PRAWIE 20000 DZIECI

W 1942 ROKU IRAN PRZYJĄŁ
I OCALIŁ POLSKICH TUŁACZY
DEPORTOWANYCH W LATACH
1939-1941 PRZEZ NKWD Z KRESÓW
WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ
W GŁĄB ZWIĄZKU SOWIECKIEGO

IRAŃSKA POMOC UCHRONIŁA POLAKÓW
PRZED REPRESJAMI ORAZ ŚMIERCIA
Z GŁODU I CHORÓB

WDZIĘCZNI URATOWANI
I ICH POTOMKOWIE
2013 ROK

Każdy z Ocalałych ma odrębną historię; każda z nich niesie za sobą wielki dramat. Przymusowe wygnanie z rodzinnego domu na Kresach, zsyłka w nieludzkich warunkach, sowieckie łagry. Wielu nie przeżyło tej „podróży w nieznane”. W końcu, tysiące z nich, głodnych, chorych, wycieńczonych rozpoczęło kolejną tułaczkę. „Iran był dla nas rajem na ziemi” – tak po latach wspomina swoje dzieciństwo Władysław Czapski. Jednak jego historia i wspomnienia, podobnie jak tysiące pozostałych Ocalałych, były zakazane w latach PRL. Zbyt mocno uwierzały rządzącym. Historie Sybiraków przypominają bowiem o tym, jak okrutny los zgotowali naszym Rodakom komuniści, których pogrobowcy do dziś pełnią w Polsce kluczowe role.

Dzięki staraniom Komitetu Organizacyjnego Środowiska Ocalałych przez Naród Irański, sami Rodacy uczynili to, na co nie było stać przez kilkadziesiąt lat polskich władz. Nie mniej jednak, Władysław Czapski i jego znajomi swoim wyczynem doprowadzili do tego, że uroczystość odsłonięcia tablicy osiągnęła rangę niemal państwowej. Odbyło się to we współpracy z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz MSZ. I tak, Ministerstwo Obrony Narodowej wystawiło wartę honorową przy odsłonięciu tablicy; obecni byli m.in. przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, Senatu; złożono wieńce m.in. w imieniu władz Warszawy oraz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. I wreszcie, JE Ambasador Iranu w Polsce przybył wraz ze swoją rodziną i z całym personelem placówki, co podkreśliło niezwykle wyjątkowy wydzźwięk dyplomatyczny, jakże wymowny w roku obchodów upamiętniających nawiązanie stosunków pomiędzy naszymi państwami.

Agnieszka Piwar
Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy

Fot. Władysław Czapski